

# Krytyczne odmiany materialności.

## Polska krytyka literacka od postrukturalizmu do nowych materializmów

Katarzyna Trzeciak

ORCID: 0000-0002-1339-3400

### Wspólna materia

Synchronizacja nurtów teorii (krytycznej refleksji) z tematami sztuki współczesnej trwa mniej więcej od lat 70. XX wieku, gdy połączyły je, jak wyliczał Hal Foster, przynajmniej trzy obszary badań: analiza znaku, problematyka podmiotu i krytyka instytucji<sup>1</sup>. Pisząc (w latach 90.) o nowej formie relacji zawiązujących się między polami sztuki i krytyki, amerykański historyk sztuki zwrócił uwagę na ich znaczenia dla wartościowania praktyk artystycznych. Ich miarą stało się zainteresowanie refleksji krytycznej i wynikająca z niego możliwość uru-

<sup>1</sup> Hal Foster, *Powrót Realnego. Awangarda u schyłku XX wieku*, tłum. Mateusz Borowski, Małgorzata Sugiera (Kraków: Universitas, 2010), 15.

chamiania nowych konceptualizacji, nowych strategii teoretycznych<sup>2</sup>. Przy kilku niezbędnych różnicach i w obliczu koniecznych zastrzeżeń<sup>3</sup> opisana przez Fostera sytuacja anglo-amerykańskiego świata sztuki mówi wiele także o bieżącej, XXI-wiecznej interferencji tematów literatury i krytycznoliterackiej orientacji. By odpowiednio wprawić w ruch analogię, wystarczy teraz – w miejsce postrukturalistycznych – podsunąć posthumanistyczne, nieantropocentryczne i nowomaterialistyczne obszary badań humanistycznych, rezonujących w działaniach artystycznych, teoretycznych konceptualizacjach i refleksjach krytycznych. Obszary te, wraz z transdyscyplinarnymi i artystycznymi artykulacjami, działają w najszerszym, wspólnym horyzoncie terażniejszości, naznaczonej kryzysem klimatycznym i wynikającymi zeń próbami zredefiniowania ontologicznych różnic w ludzkiej i więcej-niż-ludzkiej wspólnoty. Stawką tak założonych wysiłków, jak przekonuje Karen Barad, jedna z czołowych przedstawicielek „nowego materializmu”, jest „możliwość stworzenia lepszego, bardziej znośnego świata, opartego na wartościach współkвітnienia i wzajemności, nie na zwalczaniu się i umniejszaniu sobie nawzajem”<sup>4</sup>. By tej stawce sprostać, nowomaterialistyczne nurty humanistyki stawiają w centrum zainteresowań rewizję pojęcia „materialności” i etosu krytycznego. Ten ostatni potrzebuje bowiem zwrotu ku afirmacyjnej, zaangażowanej krytyce, zdolnej do przezwyciężenia negatywności i podejrzliwości – dominujących, jak twierdzi Barad<sup>5</sup>, w nowoczesnej tradycji krytycznej. Resygnifikacja pojęcia „materialności”, związana – w największym uproszczeniu – z przypomnieniem witalistycznej, dynamicznej ontologii materii, łączy się z zadaniem przewartościowania teorii krytyki, potrzebnej – jak przekonuje inny rzecznik posthumanistycznych tendencji, Bruno Latour – raczej do empatycznego wzmacniania połączeń we wspólnym świecie niż do demaskatorskiego redukcjonizmu więzi pomiędzy bytami<sup>6</sup>. Postkrytyczność

<sup>2</sup> Agnieszka Rejniak-Majewska, „Puste miejsce po kulturowych mandarynach». *Krytyka sztuki i język teorii*, *Kultura Współczesna* 4 (2010): 42.

<sup>3</sup> Foster opisywał moment, w którym kryzys malarstwa i rzeźby w późnym modernizmie spowodował zastąpienie sztuki wysokiej teorią głównie spod znaku strukturalizmu. Dzisiejsze, wspólne tematy sztuki i teorii zbiegają się zwłaszcza w zainteresowaniu katastrofą klimatyczną i wymiarami antropocenu, a także zagadnieniami wytwarzania wiedzy. Istotna jest również zmiana w zakresie badań nad praktykami artystycznymi, prowadzonych z perspektywy transdyscyplinarnej refleksji, łączącej tematy filozofii nauki i wiedzy o sztuce, sytuujące badania artystyczne w ramach nowomaterialistycznych sposobów myślenia. Jak pisze Dorota Golańska: „Z perspektywy nowego materializmu uznać należy, że zarówno akt twórczy, trwanie dzieła, jak i doświadczenie estetyczne związane z obcowaniem ze sztuką mają w sobie komponenty zarówno materialne, jak i znaczeniowe – materialność sztuki wytwarza i powołuje do życia dyskursywne znaczenia, co z kolei pozwala na nadanie sensu materii. Pojęciowe zaplecze takiego podejścia opiera się na wyżej omówionym procesualnym rozumieniu sztuki, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnienia «myślenia/czucia», odwołującego się do intelektualno-materialnych aspektów sztuki i kreatywnego spotkania z nią” – „O praktykach i procesie. Nowomaterialistyczne spojrzenie na sploty sztuki, nauki i wiedzy”, w: *Feministyczne nowe materializmy: usytuowane kartografie*, red. Olga Cielemecka, Monika Rogowska-Stangret (Lublin: E-naukowiec, 2018): 213, <https://e-naukowiec.eu/feministyczne-nowe-materializmy-usytuowane-kartografie-pod-redakcja-olgi-cielemeckiej-i-moniki-rogowskiej-stangret/>.

<sup>4</sup> Karen Barad, „Erasers and erasures: Pinch’s unfortunate «uncertainty principle»”, *Social Studies of Science* 41, 3 (2011): 450.

<sup>5</sup> I nie tylko ona, o czym świadczy postkrytyczne nastawienie Rity Felski, w swoich ostatnich książkach postulującej przekroczenie ograniczeń tradycyjnego (tj. właśnie podejrzliwego i negatywnego) etosu krytyki, który badaczka widzi zwłaszcza w „czytaniu symptomatycznym, krytyce ideologii, Foucaultowskim historyzmie”, a także w poszukiwaniu w tekstach śladów transgresji czy oporu – Rita Felski, *The Limits of Critique* (Chicago and London: The University of Chicago Press, 2015), 3. W najnowszej książce Felski rozwija natomiast projekt krytyki opartej na „zaangażowaniu w dzieła” – ich nieredukowalnej, fenomenologicznej naturze, ujawniającej się przy uwzględnieniu złożoności i różnorodności doświadczenia estetycznego – Rita Felski, *Hooked: Art and Attachment* (Chicago and London: University of Chicago Press, 2020).

<sup>6</sup> Bruno Latour, „Why Has Critique Run Out of Steam? From Matters of Fact to Matters of Concern”, *Critical Inquiry* 30 (Winter 2004): 241.

czepie więc (między innymi)<sup>7</sup> z nowomaterialistycznej etyki, przeciwstawiając ją humanistycznej postawie krytycznej, charakteryzowanej przy użyciu wyraźnie nacechowanych etycznie metafor jako „redukcjonistyczna”, „dystansująca” czy „zarozumiała”<sup>8</sup>. Posthumanistyczna materialność wytycza nowe postulaty krytyczne, w tym także procedury czytania tekstów<sup>9</sup>, spotykając się obecnie z literaturą powstającą w horyzoncie refleksji nad antropoceniem, a zatem z twórczością inkorporującą struktury i tematy debat nad katastrofą klimatyczną. W efekcie – co chciałabym pokazać w niniejszym tekście – dochodzi do wytworzenia przyległości słowników krytyki i literatury, mającej swoje źródło w posthumanistycznych teoriach, łatwo przenikających do pozaakademickiego obiegu wypowiedzi o literaturze. Interesować mnie będzie nie tyle polemika z nowomaterialistyczną krytyką czy teorią literatury<sup>10</sup>, ile ich praktyczne konsekwencje dla krytycznoliterackich wypowiedzi. Witalistyczna materialność wytwarza bowiem określony typ komentarza krytycznego, wpływając na zakres jego centralnej właściwości: wartościowania.

## Krytyka wobec materialności języka

Jedną z kluczowych orientacji nowej materialności jest sprzeciw wobec postrukturalistycznej tradycji, która ustanowiła „władzę języka” jako podstawowego narzędzia kulturowych reprezentacji. Zgodnie bowiem z klasycznym (i wielokrotnie już traktowanym polemicznie<sup>11</sup>) stwierdzeniem Barad: „zwrot językowy, zwrot semiotyczny, zwrot interpretacyjny, zwrot kulturowy: wydaje się, że ostatnio na każdym kroku każda «rzecz» – nawet materialność – staje się kwestią języka lub jakiejś innej formy reprezentacji kulturowej”<sup>12</sup>. Jako „kwestia języka” materialność ma, jak dowodzi Barad, ograniczone figuracje: jawi się jako bierna i niezmienna, a jeśli posiada potencjał zmiany, to tylko jako pochodna form dyskursywnych. Uwagę badaczki można więc sparafrazować w zarzut o postrukturalistyczne ujętykowanie materii, skutkiem czego nabywa ona jedynie określone znaczenia. Gdyby jednak przyjrzeć się konkretnym, krytycznoliterackim użyciom materialności w jej postrukturalistycznym właśnie ujęciu, diagnoza Barad okazuje się chybiona.

<sup>7</sup> Dla Elizabeth Anker i Rity Felski, redaktorek tomu zbiorowego poświęconego postkrytyce, ważną inspiracją są również badania nad afektami, w których badaczki upatrują aktów sprzeciwu wobec „wszechobecnego pesymizmu myśli akademickiej” czy „chronicznej negatywności krytyki” – Elizabeth S. Anker, Rita Felski, „Introduction”, w: *Critique and Postcritique* (Durham and London: Duke University Press, 2017), 8.

<sup>8</sup> Do konkretnych autorów i autorek tych metaforycznych określeń nowoczesnej krytyki odsyła polemizujący z nowomaterialistyczną ontologią i etyką Paul Rekret – „A critique of newmaterialism: Ethics and ontology”, *Subjectivity* (2016), DOI: 10.1057/s41286-016-0001-y.

<sup>9</sup> M.in. „czytanie dyfrakcyjne” Karen Barad, która zaczerpnęła pojęcie z fizyki dla określenia pożądanej praktyki lektury, opartej na „czytaniu poprzez” (nie – „przeciw”, które to nastawienie Barad dostrzega w refleksyjnym trybie lektury). Ten typ czytania zakłada wiązanie ze sobą – autorów, teorii, dyscyplin i słowników tak, by nawzajem się redefiniowały lub przekształcały argumentacyjnie, zgodnie z falowym splątaniem (*entanglement*) w zjawisku dyfrakcji – zob. np. Kei Merten, „Introduction. Diffraction, Reading, and (New) Materialism”, w: *Diffractional Reading. New Materialism, Theory, Critique*, red. Merten Kai (Lanham, Boulder, New York, London: Rowman & Littlefield, 2021): 1–27.

<sup>10</sup> Taką rozbudowaną polemiką jest m.in. artykuł Pawła Kaczmarek: „Materialism As Intentionalism: on the Possibility of a New Materialist Literary Criticism”, *Praktyka Teoretyczna* 4, 4 (2019): 191–235.

<sup>11</sup> Zob. Dennis Bruining, „Interrogating the Founding Gestures of the New Materialism”, *Cultural Studies Review* 22, 2 (September 2016): 21–40, <http://dx.doi.org/10.5130/csr.v22i2.4461>.

<sup>12</sup> Karen Barad, „Posthumanist Performativity: Toward an Understanding of How Matter Comes to Matter”, *Signs: Journal of Woman in Culture and Society* 28, 3 (2003): 801.

W polskiej krytyce poetyckiej lat 90. „materialność” (spod znaku *French Theory*) była połączonym pojęciem, określającym autoreferencyjne wymiary języka; jego materialny kształt, nie komunikowane przezeń znaczenie<sup>13</sup>. Materialność wierszy (np. Andrzeja Sosnowskiego) oznaczała ich żywotność jako autonomicznych bytów czy nawet – organizmów<sup>14</sup>, wykraczających poza referencyjną stabilność. W wypowiedziach zorientowanych na postrukturalistyczną filozofię języka materialność słowa poetyckiego prowadziła ostatecznie do uznania jego dynamicznych, metamorficznych możliwości, przeciwstawianych hegemonii sensu i wynikającego zeń dogmatu czytelności. W efekcie (który ukazała Marta Koronkiewicz) tak określona „materialność” języka wyraźnie wpływała na typ komentarza krytycznego, bazującego na indywidualnym wyznaniu niezrozumienia wierszy i uogólnieniu go do ich programowego statusu: tekstów dążących do bycia niezrozumiałymi<sup>15</sup>. Jakkolwiek solipsystyczne (i, co pokazała Koronkiewicz, niezgodne z Sosnowskiego refleksją nad materialnością języka poetyckiego) byłyby to komentarze, ujawniają one paradoksalny wymiar postrukturalistycznej materialności języka: jej autoreferencyjność, „wewnątrzjęzykowość”<sup>16</sup> prowadzi do uwznioślenia czytelniczych afektów – niezrozumienia, z którego krytyka wyprowadza własne, zindywidualizowane użycia wierszy. Materialność, odsyłająca do ekspresji językowej, służyła zatem interpretacjom wyrastającym z rozpoznania dereferencjalizacji słów; stawała się ośrodkiem lektury w paradygmacie negatywnej reprezentacji: w warunkach uznania, że słowo nie przylega do rzeczy. W warunkach tych jednakże, co pokazał ostatnio Dawid Kujawa, materialność znaku językowego podlegała hermeneutycznej procedurze objaśniania procesu dereferencjalizacji<sup>17</sup>. Wśród wpływowych projektów krytyki poezji autor *Pocałunków ludu* (2022) wyróżnił między innymi „redukcjonistyczny dekonstrukcjonizm” Grzegorza Jankowicza, odpowiadający za „mit Sosnowskiego jako poety postpolitycznego”. Ośrodkiem owego mitu była negatywna reprezentacja, czyli materialne istnienie znaków języka poetyckiego pozbawionych łączności z życiem społecznym i krążących w „zamkniętym obiegu poza światem”. Metaforą tak określonej reprezentacji Jankowicz uczynił wytartą monetę, która cyrkuluje w obiegu, napędzając inflację językowych znaków. Materialność słów służyła więc w tym modelu krytycznym do eksponowania autonomii wierszy, ich niezależności tak od transcendencji, jak i od władzy. To zainteresowanie materialnością, wskazującą na autonomiczny wymiar poetyckiego tworzywa, pokrywa się z modernistyczną tradycją materialnej subwersji tworzyw (artystycznych i językowych), która w potransformacyjnej krytyce literackiej powraca dla potrzeb opisu literatury poza, jak pisał Przemysław Czapliński, „prezentyzmem i etyzmem”, na których wspierała się twórczość lat 1965–1989. Nie tylko bowiem w krytyce poetyckiej, ale i w komentarzach o prozie materialność języka uruchamiała pracę sondowania literackiej reprezentacji w zakresie uniezależnienia tekstu od „znaczeniowej służebności”<sup>18</sup>.

<sup>13</sup>Konkretne przykłady takiego rozumienia materialności (na przykładzie wypowiedzi o poezji Andrzeja Sosnowskiego) wymienia i omawia Marta Koronkiewicz – „Materiality as Resistance and Protection: The Case of Andrzej Sosnowski”, tłum. Paweł Kaczmarek, *Praktyka Teoretyczna* 34, 4 (2019): 152–153.

<sup>14</sup>Agata Bielik-Robson, „A poem should not mean but live. Oznaki życia w późnej poezji Andrzeja Sosnowskiego”, w: *Wiersze na głos. Szkice o twórczości Andrzeja Sosnowskiego*, red. P. Śliwiński (Poznań: WBPiCAK, 2011).

<sup>15</sup>Koronkiewicz, 153.

<sup>16</sup>Ewa Nofikow, „Między językami, między głosami. O poems Andrzeja Sosnowskiego”, *Biblioteka Postscriptum Polonistycznego* 3 (2013): 93.

<sup>17</sup>Dawid Kujawa, *Pocałunki ludu. Poezja i krytyka po roku 2000* (Kraków: Korporacja Ha!art, 2021). EPUB.

<sup>18</sup>Przemysław Czapliński, „Nieepicki model prozy w literaturze najnowszej”, *Teksty Drugie* 41, 5 (1996): 72.

Materialność języka prozy odegrała fundującą rolę w typologii zaproponowanej przez Czaplińskiego, który w latach 90. ustanowił wpływowy podział nieepickiego modelu prozy najnowszej. „Gęstość tekstu”, charakteryzująca prozę nieepicką, wskazywała na literackość wypowiedzi, prezentującą się w „semantycznych drobinach”<sup>19</sup> i tworzącą autonomiczne fabuły złożone ze „zdarzeń słownych”. Antymimetyczny wymiar czytanej przez Czaplińskiego literatury odsłania się dzięki szczegółowej analizie językowych struktur, odsłaniających wewnętrzną logikę wypowiedzi podporządkowaną zasadzie wynikania lingwistycznego, nie zdarzeniowego. Zaproponowane przez niego zbliżenie na tworzywo literackie uwidacznia właściwości medium prozy jako zbioru autonomicznych tropów języka, które w nieskończoność przetwarza. Strukturalistyczny demontaż nieepickiej prozy ustanawia widzialność środków twórczych jako podstawowy filtr dla krytycznoliterackiego oka, które wydobywa literaturę z reżimu przedstawieniowego i pozwala wyeksponować jej antyiluzyjność.

Zarówno w postrukturalistycznej krytyce poezji, jak i w strukturalistycznie zorientowanym szkicu Czaplińskiego odwołania do materialności tekstu wyprowadzały literaturę z uwikłania w nieliterackie reguły komunikacji, dowartościowując jednocześnie te dzieła, w których materialna suwerenność tworzyła zaporę dla instrumentalizacji sensów. Znamienne bowiem, że zwrot ku literaturze niereferencyjnej wykonywała krytyka w momentach ideologicznego (etyczno-moralizatorskiego u Czaplińskiego, wolnorynkowego u komentatorów i komentatorek Sosnowskiego) przesilenia, upatrując w materialności czystego języka antidotum na monopolizujące się znaczenia i sensy. Zakłócenia w reprezentacji i dereferencjalizacja języka były więc artykulacjami tyleż artystycznej, co przede wszystkim krytycznoliterackiej samoświadomości – znakami odrębności praktyk dyskursywnych od marketingowych i opiniotwórczych komunikatów. Strategia molekularnego zbliżenia na materię języka literackiego pozwalała spopularyzować zagadnienie mimetyzmu i uległości literatury wobec pozajęzykowej rzeczywistości. Tropiąca tekstowe zakłócenia w komunikacji krytyka posługiwała się artykulacjami i metaforami materialności, by dowartościować dzieła, które unieważniają tak tradycyjne (czyli – usankcjonowane kanonem praktyk), jak i konsumpcyjne (charakterystyczne dla masowej produkcji) style odbioru. Materialność wykrystalizowała się jako kategoria krytyczna, służąca zaznaczeniu hierarchii i wartości tych tekstów, które kwestionują niezakłócony transfer między znakiem graficznym a jego desygnatem; odrzucają naiwny reprezentacjonizm, a przez to sprzyjają badaniu granic komunikacji.

## Materializacje tożsamości

Byłoby jednak metakrytycznym uproszczeniem sprowadzenie artykulacji ponowoczesnej materialności wyłącznie do wymiaru refleksji nad reprezentacją i estetyczną autonomią. W polskiej krytyce literackiej zaznaczył się bowiem alternatywny wobec „quasi-dekonstrukcyjnej” (Kujawa) optyki kontekst użycia pojęcia „materialności”, widoczny przede wszystkim w interpretacjach prozy akcentujących jej tożsamościowe parametry. W lekturach między innymi Kingi Dunin (*Czytajac Polskę*, 2004), Błażeja Warkockiego (*Homo niewiadomo. Polska proza wobec odmienności*, 2007) i Przemysława Czaplińskiego (*Polska do wymiany. Późna nowoczesność*

<sup>19</sup>Czapliński, „Nieepicki model prozy w literaturze najnowszej”, 73.

i *nasze wielkie narracje*, 2009) istotnym kluczem interpretacji i narzędziem porządkowania literatury są strategie wytwarzania tożsamości, tekstowe procedury socjalizacji i reprezentacje tożsamościowych dywersji. Krytyczkę i obu krytyków interesowały narracje stwarzania płci i upłciowionych podmiotowości, uobecniane w warstwie świata przedstawionego analizowanych tekstów i definiowane według formuł teoretycznych Judith Butler. To jej ujęcie płci (jako materializowanych na ciele norm społeczno-kulturowych) dostarczyło części polskiej krytyki pierwszej dekady XX wieku ramy interpretacyjnej, zgodnie z którą literackie fabuły czytano w perspektywie zadania emancypacyjnego: „Zadanie emancypacyjne – zainicjowanie nowych opowieści i nowego języka – sformułowane, wypraktykowane i wprowadzone do narracyjnego uniwersum, podważyło prawomocność wielkiej narracji”<sup>20</sup>. Dla autora tych słów, Przemysława Czaplińskiego, literatura dyskursywizująca procedury nadawania tożsamości, między innymi poprzez ukazywanie produkcji ciał nienormatywnych, ma wymiar wywrotowy, ponieważ „staje się sprzymierzeńcem w budowaniu innych więzi”<sup>21</sup>. Takie podejście do literatury ujawnia (istotny dla mojego tematu) krytycznoliteracki wymiar materialności, któremu blisko do ustaleń Butler o materialności jako kwestii języka. Nie jednak kwestii metaforycznej czy problematyki referencji, ale sprawy odnoszenia się języka – poprzez proces oznaczania – do materialności (ciała). Czytając na przykład prozę Mariusza Sieniewicza, Czapliński potraktował fikcję jako narzędzie sondowania iluzji uniwersalnej tożsamości, pokazując, jak na znormalizowanym, męskim ciele materializują się znaki odmienności wytwarzające odmienca, którego wykluczy zbiorowość, by umocnić swoje granice społeczne. Napięcie między uniwersalizmem ciała jako ponadgatunkowej materii istnienia a instytucjonalnymi procedurami wyłaniania granic posłużyło autorowi *Polski do wymiany* do ukazania przeobrażeń w narracjach tożsamościowych późnej nowoczesności. Potraktowana w ten sposób najnowsza literatura uzyskała w krytycznoliterackim projekcie Czaplińskiego funkcję performatywną – krytyk poddał ją konceptualizacji zogniskowanej wokół spięc materii i znaczeń, by wyeksponować potencjał fikcjonalnych narracji dla nowych zasad uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym.

Także wydane przed *Polską do wymiany* książki Dunin i Warkockiego wyrastały z przekonania, że literatura jest narzędziem sondowania istniejących i wyłaniających się układów społecznych, a jej analiza stać się może analizą ustanawiania i stabilizowania relacji, w tym zwłaszcza mechanizmów kształtowania podmiotowości w odniesieniu do społecznych konwencji i powtarzalnych praktyk utrwalania znaczeń. *Czytając Polskę* i *Homo niewiadomo* to książki wyrastające ze stanowisk konstruktywistycznych; Dunin deklaruje zainteresowanie społeczeństwem jako pochodną interpretacji fikcją, Warkocki – sposobami konstruowania odmienności. Istotne przy tym, że oboje krytycy swoje konstruktywistyczne nastawienie wyjaśniają poprzez nawiązania do materialności (ciała – Warkocki<sup>22</sup>, rzeczywistości – Dunin<sup>23</sup>), z których to nawiązań wyciągają

<sup>20</sup>Przemysław Czapliński, *Polska do wymiany. Późna nowoczesność i nasze wielkie narracje* (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2009), 302.

<sup>21</sup>Czapliński, *Polska do wymiany. Późna nowoczesność i nasze wielkie narracje*, 368.

<sup>22</sup>Błażej Warkocki sporo uwagi w części wstępnej książki poświęca namysłowi nad dyskursem płci w ujęciu Judith Butler i Eve Kosofsky-Sedgwick, wskazując na szczególną rolę ciała jako materii, na której odciskają się kulturowe reguły płci. W częściach poświęconych analizom i interpretacjom prozy kwestia cielesności (jako motyw tematyczny omawianej literatury) pozwala krytykowi wyjść ku procedurom społecznego konstruowania tożsamości – *Homo niewiadomo. Polska proza wobec odmienności* (Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2007), 17–44.

<sup>23</sup>„Używając literatury, nie pragnę włączyć się w nieskończony proces odczytań tekstu, tylko w nieskończony proces poznawania i tworzenia społeczeństwa” – Kinga Dunin, *Czytając Polskę. Literatura polska po roku 1989 wobec dylematów nowoczesności* (Warszawa: SAGA Egmont, 2021. EPUB 3.0), 28.

wnioski o statusie pracy interpretacyjnej tekstów literackich. Dla Dunin interpretacje literatury muszą uwzględniać „silne uwikłanie dyskursów literackich w inne dyskursy i myślenie potoczne”<sup>24</sup>; dlatego krytyczkę interesuje nie tyle wyjątkowość czy niepowtarzalność tekstów, ile ich „przystawalność do rzeczywistości społecznej rozumianej jako proces, jako nieustanna walka o to, czym jest owa rzeczywistość”<sup>25</sup>. W efekcie w *Czytając Polskę* dochodzi do pominięcia literackości interpretowanych tekstów, symptomatycznie relegowanej do sfery „gier językowych”, którym Dunin przeciwstawia zaangażowanie literatury w procesy poznawania i tworzenia społeczeństwa. Mniej antagonizujące jest podejście Warkockiego, zainteresowanego tropieniem w tekstach odmieńców i symbolicznych uwarunkowań ich egzystencji. *Homo niewiadomo*, zgodnie z tak zadeklarowanym zainteresowaniem, przybiera formę serii interpretacji „bliskich i lojalnych wobec tekstu”<sup>26</sup>, w centrum których lokują się dylematy tożsamościowe, odsłaniające sposoby wytwarzania odmienności. Warkocki uprzywilejowuje zatem praktyki czytania i pisanie, interesująca go bowiem kategoria – „odmienność” – nie istnieje jako immanentna; nie ma stabilnej i koherentnej definicji. Sięgnięcie do literatury i związanych z nią aktywności jest więc warunkiem dostrzeżenia konstrukcyjnego wymiaru tożsamości, którego – jak zdaje się przekonywać autor *Homo niewiadomo* – nie sposób odsłonić bez odwołania się do pracy interpretacyjnej. Można by więc ów krytycznoliteracki projekt potraktować jako refleksję nad rolą wymiaru symbolicznego w procesie materializacji podmiotowości, który to proces uwidacznia się nie tyle „w” literaturze, ile dzięki procedurom interpretacyjnym, których ona wymaga.

Formułując (ze świadomością uogólnienia) wniosek z przemiany sposobu rozumienia materialności przez krytykę przełomu wieków XX i XXI, można byłoby ująć ją w stwierdzeniu przesunięcia metodologicznego – od językowej autoreferencyjności poetyckiej materii ku społecznej materializacji dyskursów, czyli: od quasi-dekonstrukcjonizmu do krytycznych teorii społecznych, za swój przedmiot biorących przede wszystkim demaskację uniwersalizmu poprzez uwidocznienie „odmiennych narracji” (Czapliński), wskazujących na konieczność przebudowy porządku naturalnego (dotychczasowych fantazmatów). Znakiem kolejnej przemiany jest włączenie do dyskursu krytycznoliterackiego materialności o proveniencji posthumanistycznej, czyli wyrastającej z nowomaterialistycznej ontologii i modyfikującej typ komentarzy krytycznych, zwłaszcza w popularnych recenzjach prozy<sup>27</sup>.

## Materialność jako temat literacki

Tendencje dzisiejszej humanistyki nieantropocentrycznej rezonują nie tylko w propozycjach metodologicznych; swoje odbicie znajdują także w samych praktykach artystycznych, w tym również w tekstach literackich. Wśród tych ostatnich formują się już zresztą nowe gatunki (jak choćby fikcje

<sup>24</sup>Dunin, 29.

<sup>25</sup>Warkocki, 44.

<sup>26</sup>Warkocki, 43.

<sup>27</sup>W polu dzisiejszej krytyki poezji wątki nowomaterialistyczne i posthumanistyczne nie prowadzą do tak daleko idącej redukcji zainteresowania medium i reprezentacją. Przeciwnie – książki krytyczne Anny Kałuży, Kacpra Bartczaka, a także szkice krytycznoliterackie Dawida Kujawy i Jakuba Skurtysa świadczą o korzyściach płynących z włączania tych perspektyw do pracy z wierszami. W przypadku komentarzy o prozie łatwiej o redukcjonistyczne podejście, w którym na plan pierwszy wypowiedzi krytycznych wysuwa się często ujęcie tematyczne i podejście do literackiego przedstawienia jako do przedłużenia zaangażowanych dyskusji nad światem w kryzysie.

klimatyczne – *climate fiction*), a odświeżeniu o aktualne wątki więcej niż ludzkich wspólnot podlegają dobrze już przyswojone konwencje *weird* i *science fiction*. Wspólnota tematów i problemów literatury z zagadnieniami podnoszonymi w krytyce i metodologiach humanistycznych skutkuje w wypowiedziach krytycznoliterackich zorientowaniem na literacki świat przedstawiony, mnożeniem kulturowych skojarzeń interpretacyjnych i intertekstów czy wreszcie – eksponowaniem pragmatycznego wymiaru tekstu jako zaangażowanego głosu w bieżącej debacie nad planetarną przyszłością świata.

– Wiedziałam, że chcę napisać książkę o antropocenie i katastrofie klimatycznej, jeszcze zanim wiedziałam, że chcę napisać „Samosiejki” – mówi Dominika Słowik<sup>28</sup>.

Blisko Słowik do twórcy „ciemnej ekologii” Timothy’ego Mortona, który odwołuje się w swoich tekstach do dziecięcej wyobraźni ze względu na jej nieantropocentryczny charakter (któż z nas nie rozmawiał w przedszkolu z nie-ludzkim?). Bycie prawdziwie ludzkim – opierające się na wspólnocie, solidarności i symbiozie – jest według Mortona możliwe tylko dzięki połączeniu z tym, co nie-ludzkie. Dostrzeżenie tego jest z kolei łatwiejsze, jeśli pozwolimy sobie na powrót do „snu dzieciństwa”, czyli na uchylenie wieka czarnych skrzynek. W takim duchu odczytuję środowiskowe przesłanie „Samosiejek”<sup>29</sup>.

Przytoczone powyżej wypowiedzi – odautorska deklaracja pisarki opowiadającej o genezie swojej ostatniej powieści oraz fragment z recenzji tej powieści – traktuję jako symptomatyczny dla szerszej tendencji dialog literatury i krytyki. W dialogu tym za istotną uznaję reakcję recenzentki; jej próbę przepisania elementów literackiego świata na język filozofii, czy też – ukazania zbliżenia literackiego tematu do konkretnego pola wiedzy humanistycznej. Postępowanie krytyczki nie różni się tutaj od podejścia literaturoznawców i literaturoznawczyń podejmujących w ostatnim czasie próby powiązania filozofii nowego materializmu z praktykami ekokrytycznego czytania. Łączy je bowiem ilustracyjne podejście do dzieł literackich, których atrakcyjność ujawnia się w możliwości potraktowania ich jako realizacji teorii, pojęć czy kierunków posthumanistycznych<sup>30</sup>. W całości zacytowanej recenzji takich ilustracyjno-skojarzeniowych fragmentów jest zresztą więcej, łącznie z tytułowymi dla tekstu „czarnymi skrzynkami”, odsyłającymi do konceptu Brunona Latoura, również patronującego omówieniu powieści Dominiki Słowik<sup>31</sup>. Efektem takiego stylu lektury i kompozycji recenzji (opartej na objaśnianiu świata przedstawionego przez konteksty teoretyczno-pojęciowe) staje się dyskursywna parafraza literatury i wynikający z niej komentarz – raczej kontemplacyjno-opisowy niż diagnostyczno-wartościujący. Przesunięcie to nie zaskakuje jednak, gdy pod uwagę weźmiemy nowomaterialistyczne rewizje krytyki, wyraźnie odcinające się od przemocy krytyki negatywnej i postulujące „afirmatywne zaangażowanie”<sup>32</sup>.

<sup>28</sup>Natalia Szostak, *Dominika Słowik: Nie jestem typem aktywistki. Moją bronią jest literatura*, „Wysokie Obcasy” 2021, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,27736785,dominika-slowik-nie-jestem-typem-aktywistki-moja-bronia-jest.html>.

<sup>29</sup>Monika Ochędowska, *Czarne skrzynki*, „Dwutygodnik” 319 (2021), <https://www.dwutygodnik.com/artukul/9757-czarne-skrzynki.html>.

<sup>30</sup>Na tę właściwość, na przykładzie antologii poświęconej próbom nowomaterialistycznego czytania literatury (*Material Ecocriticism*, 2014), zwrócił uwagę Paweł Kaczmarek, pokazując, jak zapowiedź wypracowania „poetyki materii” przeobraża się w instrumentalizację literatury jako ilustracji pojęć filozoficznych – Kaczmarek, 198.

<sup>31</sup>Monika Ochędowska przywołuje pojęcie Latoura, by odczytać działania bohaterki powieści, w działaniu których recenzentka akcentuje przede wszystkim określone dyspozycje poznawcze i uwrażliwienie na więcej-niż-ludzką rzeczywistość.

<sup>32</sup>Tak o swojej propozycji „czytania dyfrakcyjnego” pisze Karen Barad, proponując zastąpienie redukcjonistycznej (jej zdaniem) krytyki podejrzliwej krytyką afirmatywno-połączeniową – zob. Barad, „Erasers and Erasures”, 450.



Problem jednak w tym, że komentarz krytyczny respektujący ów postulat łatwo osuwa się w katalog literackich motywów, których zasadność podkreślać ma łączność tak z aktualnymi problemami debaty publicznej, jak i z zagadnieniami podnoszonymi w posthumanistycznie zorientowanej nauce. „Materialność” staje się wówczas kategorią tematyczną prozy, domyślnie uruchamiającą nowomaterialistyczne pojęcia, za sprawą których tekst potraktować można jako głos w zaangażowanej, więcej-niż-literackiej dyskusji. Wydaje się jednak, że ceną za takie traktowanie literackiego głosu jest zawieszenie reprezentacji i przeniesienie ciężaru refleksji krytycznej z języka na fabułę i nieliterackie konteksty. Przeniesienie to widać dobrze w cytowanej recenzji, której autorka rozpoczyna swój tekst od obszernego opisu skojarzenia, uruchomionego przez lekturę recenzowanej powieści:

Na zdjęciach lotniczych wygląda jak wrośnięty w ziemię szkielet wielkiej ryby. Raczej potężny pustynny wał niż góra. Wznoszący się nieopodal Las Vegas masyw Yucca uznano czterdzieści lat temu za najbezpieczniejszy izolator rosnącej już wówczas w szybkim tempie góry radioaktywnych śmieci. Odpady schowane w przypominających mrowiska, głębokich na kilka kilometrów dziurach nie powinny zagrażać planecie przez co najmniej 10 tysięcy lat – ocenili eksperci. Na początku lat 80. próbowano sobie zupełnie serio odpowiedzieć na pytanie, jak ostrzec przed toksycznym wysypiskiem przyszłych mieszkańców Nevady, którzy prawdopodobnie będą posługiwać się nieznanym nam dziś językiem<sup>33</sup>.

To skojarzenie ma istotną wartość poznawczą, podobnie zresztą jak przywoływane w recenzji konteksty filozoficzne. Znamienne jednak, że ich zagęszczenie zajmuje miejsce spojrzenia na literacką reprezentację, zneutralizowane na tyle, by tekstowe fabuły potraktować jako część materialnej, empirycznej rzeczywistości, dotkniętej kryzysem klimatycznym. Antropoceniczne fabuły i nowomaterialistyczne nastawienie krytyczne działają więc na rzecz wspólnej sprawy: poprzez przeobrażenie czytelniczej wyobraźni dążą do uwidocznienia łączności między literaturą i materialnością świata, którą to łączność najlepiej zdają się eksponować wspólne obrazy.

Być może problematyczne wymiary tego mariażu widoczne są najlepiej w krytyce prozy tłumaczonej, gdzie ustępstwa wobec językowej analizy i namysłu nad reprezentacją<sup>34</sup> prowadzą do osadzania tekstów w globalnym, zuniwersalizowanym odbiorze, którego narzędziem jest pojęciowe instrumentarium dyskursów posthumanistycznych. Instrumentarium to zachęca bowiem do namysłu nad przedstawieniowym, nie językowym wymiarem tekstu, w centrum którego umieszcza figuracje wspólnot:

Stawką jest tu zaprojektowanie oraz urzeczywistnienie innej wizji ludzkiej wspólnoty, solidarnej z nie-ludźmi. Może ona przypominać strukturę pszczelego roju lub dynamikę stada dzikich koni, ale z konieczności musi wiązać się z utratą – kluczowym terminem w słowniku Lunde. I nie chodzi tutaj już o ekonomiczne poczucie braku czy też psychiczny stan tęsknoty związanej z nieobecnością, lecz o zdolność do poniesienia straty w sensie etycznym. Każdy z bohaterów opisywanych przez Lunde musi w pewnym momencie nauczyć się tracić – zrobić coś wbrew swojej indywidualnej woli, poświęcić część siebie, by dać życie innym. Być może na tym polega nasz główny problem: że nie

<sup>33</sup>Ochędowska.

<sup>34</sup>O problemie związanym z pomijaniem językowego statusu literatury tłumaczonej w popularnych recenzjach obszernie pisała Olga Szmidt – „Eksplorowanie ruchomych piasków. Krytyka przekładu i krytyka literacka wobec petryfikacji współczesnej literatury światowej”, *Przekładaniec* 42 (2021): 40–63, DOI:10.4467/16891864PC.21.017.14328.

potrafimy i nie chcemy niczego stracić. Dlatego tak trudno wyobrazić nam sobie choćby jeden nowy świat, dla którego realizacji musielibyśmy poświęcić swoje (dotychczasowe) życie<sup>35</sup>.

Powyższy fragment jest zakończeniem recenzji, czy raczej – eseju interpretacyjnego poświęconego bestsellerowej tetralogii Mai Lunde. Ekologiczna proza norweskiej pisarki została omówiona w perspektywie antropoceniczej wyobraźni, do oświetlenia której przydatna okazała się rekonstrukcja powieściowych światów przedstawionych. Oczywiście trudno nie zgodzić się z podkreślonym w recenzji, etycznym spojrzeniem na powieściowe historie, które czytelnicy i czytelniczki potraktować mogą jako ćwiczenia z nastawienia do świata. Chodzi jednak o to, że ujęcie etyczne, tak charakterystyczne dla odbioru globalnej literatury spod znaku *climate fiction*<sup>36</sup>, oddala pytania o wartość literackiej reprezentacji. Waga tematu, jego znaczenie dla problemów wspólnej teraźniejszości i przyszłości, oddala kwestie konstrukcji świata przedstawionego – jego uproszczeń, jednowymiarowości postaci – i narracyjnego moralizatorstwa. A przecież – na co zwracali uwagę recenzenci i recenzentki tak norweskiego oryginału, jak i angielskiego przekładu – to właśnie pisarskie decyzje w zakresie literackiej reprezentacji stoją za międzynarodowym sukcesem powieściowej tetralogii<sup>37</sup>. Zwrot ku językowi – jego zamierzonej prostocie – oraz ku konwencji przedstawieniowej (jej adekwatności wobec schematu narracyjnego fikcji klimatycznej) jest niezbędny, by uwypuklić literackie mechanizmy wprowadzania w ruch czytelniczej empatii, wznoszącej się na wrażeniu uniwersalnego, ponadliterackiego przekazu dla sunącego ku apokalipsie świata. Innymi słowy, waga zaangażowanego przesłania powieści jest ściśle związana z decyzjami formalnymi, które im bardziej wspierają naturalizację, przejrzystość tak medium, jak i językowego materiału, tym bardziej wymuszają skupienie na marginalizowanym aspekcie. W powieściach z kategorii *climate fiction* to zadanie tyleż potrzebne, co i po prostu ciekawe, jeden bowiem z nurtów tej kategorii, operujący przyszłościową ramą świata przedstawionego<sup>38</sup>, nierzadko bazuje na tautologii realizmu<sup>39</sup>, za sprawą której sprzyja zdroworozsądkowym odczytaniom tematycznym, skutecznie przysłaniającym konwencję przedstawienia i jej zasady.

Tendencje posthumanistycznie zorientowanej krytyki, nastawionej na wyszukiwanie połączeń pomiędzy różnymi bytami istniejącymi we wspólnym świecie, sprzyjają celom poznawczym

<sup>35</sup>Andrzej Marzec, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/9378-saga-o-ludziach-poznego-antropocenu.html>.

<sup>36</sup>Czyli podążając za ujęciem Adeline Johns-Putra: „fikcji związanej z antropogenicznymi zmianami klimatycznymi lub globalnym ociepleniem”. *Climate fiction* to „nowa kategoria współczesnej literatury” raczej niż gatunek, fenomeny bowiem zmian klimatycznych krzyżują się w różnych gatunkowych odmianach literatury – „Climate Change in Literature and Literary Studies: From Cli-fi, Climate Change Theater and Eco-poetry to Ecocriticism and Climate Change Criticism”, *Wiley Interdisciplinary Reviews. Climate Change* 7, 2 (2016): 267.

<sup>37</sup>Obszerne studium – tak międzynarodowej, jak i lokalnej recepcji pierwszego tomu cyklu Mai Lunde (*Historii pszczół*) – stanowi praca magisterska Iona-Alina Ungureanu, której autor omawia i porównuje strategie odbioru powieści w Norwegii, na rynku anglojęzycznym i w Rumunii – *A reception study of Maja Lunde's Bees in Norway, the English-speaking countries and Romania*, <https://www.duo.uio.no/bitstream/handle/10852/84649/1/A-reception-study-of-Maja-Lunde-s-The-History-of-Bees-in-Norway--the-English-speaking-countries-and-Romania.pdf>.

<sup>38</sup>Czyli umieszczający akcję w przyszłości, w której zmiany klimatyczne prezentowane są poza moralnymi czy psychologicznymi implikacjami jednostkowych zachowań; raczej jako skutek upadku ludzkiego społeczeństwa. Drugi nurt prozy *cli-fi* prezentuje teraźniejszość lub bardzo nieodległą przyszłość, w której zmiany klimatyczne są etycznym, politycznym i ekonomicznym wyzwaniem dla jednostek. W ramach tego nurtu wykorzystywana jest konwencja utożsamienia czytelników i czytelniczek z postaciami emocjonalnie zaangażowanymi w problemy klimatyczne – zob. Ungureanu, 5.

<sup>39</sup>To pojęcie Catherine Belsey, określające błąd stwierdzenia, że literacka forma jest odbiciem rzeczywistości: „Jeśli przez świat rozumiemy świat, którego doświadczamy, świat zróżnicowany językowo, to twierdzenie, że realizm odzwierciedla świat, oznacza, że realizm odzwierciedla świat skonstruowany w języku” – Catherine Belsey, *Critical Practices* (London and New York: Routledge, 2002), 39.

i popularyzatorskim; trudno bowiem odmówić im atrakcyjności, gdy czytając o literaturze, czytamy jednocześnie o jej łączności z problemami bieżącej, ponadnarodowej debaty publicznej. Nowomaterialistyczna krytyka reprezentacji, jako językowego znaku dystansu i zapośredniczenia materialności w dyskursie, wydaje się jednak problematyczna dla praktyk krytycznoliterackich, oddalających się od wysiłku rozpoznawania zasad stojących za perswazyjnością powieści o antropocenie; technik służących ich uniwersalizowaniu; mechanizmów, które wytwarzają łatwość czytelniczego odbioru. Stawka powrotu do tych wymiarów przedstawienia jest tym istotniejsza, im bardziej sam antropocen jawi się jako łatwo strawne, coraz bardziej oswojone pojęcie, eksploatowane masowo i tak też kapitalizowane. Sprowadzenie materialności wyłącznie do kategorii tematycznej nie skutkuje „jedynie” rezygnacją z poszukiwania i dostrzegania formalnych eksperymentów prozy czy zobojętnieniem na znaczenie literackiej formy. Prowadzi ostatecznie do zrównywania literatury z innymi przedmiotami (empirycznymi, pozaartystycznymi obiektami), co przecież radykalnie zaprzecza celom przyświecającym zaangażowanym wypowiedziom krytycznym (i recenzenckim), w których literatura ma do spełnienia zadanie etycznej edukacji.

## Bibliografia

- Anker, Elizabeth S., Rita Felski. „Introduction”. W: *Critique and Postcritique*, red. Elizabeth S. Anker, Rita Felski, 1–28. Durham and London: Duke University Press, 2017.
- Barad, Karen. „Erasers and erasures: Pinch’s unfortunate «uncertainty principle»”. *Social Studies of Science* 41, 3 (2011): 443–454. <https://doi.org/10.1177/0306312711406317>.
- – –. „Posthumanist Performativity: Toward an Understanding of How Matter Comes to Matter”. *Signs: Journal of Woman in Culture and Society* 28, 3 (2003): 801–831.
- Belsey, Catherine. *Critical Practices*. London and New York: Routledge, 2002.
- Bielik-Robson, Agata. „A poem should not mean but live. Oznaki życia w późnej poezji Andrzeja Sosnowskiego”. W: *Wiersze na głos. Szkice o twórczości Andrzeja Sosnowskiego*, red. Piotr Śliwiński. Poznań: WBPiCAK, 2011.
- Bruining, Dennis. „Interrogating the Founding Gestures of the New Materialism”. *Cultural Studies Review* 22, 2 (September 2016): 21–40. <http://dx.doi.org/10.5130/csr.v22i2.4461>.
- Czapliński, Przemysław. „Nieepicki model prozy w literaturze najnowszej”. *Teksty Drugie* 41, 5 (1996): 68–84.
- – –. *Polska do wymiany. Późna nowoczesność i nasze wielkie narracje*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2009.
- Dunin, Kinga. *Czytając Polskę. Literatura polska po roku 1989 wobec dylematów nowoczesności*. Warszawa: SAGA Egmont, 2021. EPUB 3.0.
- Felski, Rita. *Hooked: Art and Attachment*. Chicago and London: University of Chicago Press, 2020.
- – –. *The Limits of Critique*. Chicago and London: The University of Chicago Press, 2015.
- Foster, Hal. *Powrót Realnego. Awangarda u schyłku XX wieku*. Tłum. Mateusz Borowski, Małgorzata Sugiera. Kraków: Universitas, 2010.
- Golańska, Dorota. „O praktykach i procesie. Nowomaterialistyczne spojrzenie na sploty sztuki, nauki i wiedzy”. W: *Feministyczne nowe materializmy: usytuowane kartografie*, red. Olga Cielemecka, Monika Rogowska-Stangret, 195–219. Lublin: E-naukowiec, 2018. <https://e-naukowiec.eu/feministyczne-nowe-materializmy-usytuowane-kartografie-pod-redakcja-olgi-cielemeckiej-i-moniki-rogowskiej-stangret/>.
- Johns-Putra, Adeline. „Climate Change in Literature and Literary Studies: From Cli-fi,

- Climate Change Theater and Ecopoetry to Ecocriticism and Climate Change Criticism". *Wiley Interdisciplinary Reviews. Climate Change* 7, 2 (2016): 266–282.
- Kaczmarek, Paweł. „Materialism As Intentionalism: on the Possibility of a *New Materialist* Literary Criticism”. *Praktyka Teoretyczna* 4, 4 (2019): 191–235.
- Koronkiewicz, Marta. „Materiality as Resistance and Protection: The Case of Andrzej Sosnowski”. Tłum. Paweł Kaczmarek. *Praktyka Teoretyczna* 34, 4 (2019): 152–153.
- Kujawa, Dawid. *Pocałunki ludu. Poezja i krytyka po roku 2000*. Kraków: Korporacja Ha!art, 2021. EPUB.
- Latour, Bruno. „Why Has Critique Run Out of Steam? From Matters of Fact to Matters of Concern”. *Critical Inquiry* 30 (Winter 2004): 225–248. <http://www.jstor.org/stable/10.1086/421123>.
- Marzec, Andrzej. „Saga o ludziach późnego antropocenu”. *Dwutygodnik.com* 301 (2021). <https://www.dwutygodnik.com/artukul/9378-saga-o-ludziach-poznego-antropocenu.html>.
- Merten, Kei. „Introduction. Diffraction, Reading, and (New) Materialism”. W: *Diffraction Reading. New Materialism, Theory, Critique*, red. Merten Kai. Lanham, Boulder, New York, London: Rowman & Littlefield, 2021: 1–27.
- Nofikow, Ewa. „Między językami, między głosami. O *poems* Andrzeja Sosnowskiego”. *Biblioteka Postscriptum Polonistycznego* 3 (2013): 91–106.
- Ochędowska, Monika. „Czarne skrzynki”. *Dwutygodnik.com* 319 (2021). <https://www.dwutygodnik.com/artukul/9757-czarne-skrzynki.html>.
- Rejniak-Majewska, Agnieszka. „«Puste miejsce po kulturowych mandarynach». Krytyka sztuki i język teorii”. *Kultura Współczesna* 4 (2010): 30–44.
- Rekret, Paul. „A critique of new materialism: Ethics and ontology”. *Subjectivity* (2016). DOI: 10.1057/s41286-016-0001-y.
- Szmidt, Olga. „Eksplorowanie ruchomych piasków. Krytyka przekładu i krytyka literacka wobec petryfikacji współczesnej literatury światowej”. *Przekładaniec* 42 (2021): 40–63. DOI:10.4467/16891864PC.21.017.14328.
- Szostak, Natalia. „Dominika Słowik: Nie jestem typem aktywistki. Moją bronią jest literatura”. *Wysokie Obcasy*. <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,157211,27736785,dominika-slowik-nie-jestem-typem-aktywistki-moja-bronia-jest.html>.
- Ungureanu, Ion-Alin. *A reception study of Maja Lunde's The History of Bees in Norway, the English-speaking countries and Romania*. Praca magisterska, Uniwersytet w Oslo, 2020. <https://www.duo.uio.no/bitstream/handle/10852/84649/1/A-reception-study-of-Maja-Lunde-s-The-History-of-Bees-in-Norway--the-English-speaking-countries-and-Romania.pdf>.
- Warkocki, Błażej. *Homo niewiadomo. Polska proza wobec odmienności*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2007.

# SŁOWA KLUCZOWE:

## POSTHUMANIZM

**materialność**

*poststrukturalizm*

### **ABSTRAKT:**

Artykuł jest przeglądem znaczeń, jakie pojęciu „materialności” nadawała (od lat 90.) i nadal krytyka literacka. Znaczenia te, jak staram się pokazać, uzależnione są od wpływów kilku zasadniczych tendencji filozoficznych: postrukturalizmu, krytycznych teorii społecznych i posthumanizmu, co znacząco wpływa na krytycznoliterackie użycia pojęcia „materialność”. W artykule analizuję konkretne przykłady tych użyc, zaczerpnięte przede wszystkim z krytycznoliterackich wypowiedzi o najnowszej polskiej prozie, by ukazać, jak „materialność” wpływa na typ komentarzy krytycznych, w tym zwłaszcza na możliwości i ograniczenia recenzji.

recenzja

## NOWY MATERIALIZM

**NOTA O AUTORCE:**

Katarzyna Trzeciak – krytyczka i badaczka literatury, doktor literaturoznawstwa. Adiunktka w Katedrze Krytyki Współczesnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmuje się nowoczesnymi i ponowoczesnymi estetykami, związkami literatury i sztuk przestrzennych, teoriami krytycznymi XX i XXI wieku oraz materialistycznie zorientowanymi badaniami sztuki i kultury. Autorka między innymi monografii *Posągi i utopie. Rzeźba jako metafora nowoczesnej formy artystycznej, podmiotowości i politycznej wspólnoty* (Universitas, 2018) oraz tekstów poświęconych relacjom rzeźby i literatury.